

Polska zadośćuczyni więźniom z Kiejkut

24 lutego 2015

Polska szanuje prawo międzynarodowe. A Miller w sprawie Kiejkut powinien mówić jak najmniej – Schetyna o odszkodowaniach dla torturowanych.

„Trudno sobie wyobrazić nieprzyjmowanie przez Polskę wyroków europejskiego Trybunału” – tak Grzegorz Schetyna skomentował na antenie radia RMF wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Strasburg zasądził wypłacenie po 100 tysięcy euro zadośćuczynienia dwóm torturowanym oraz zapłatę dodatkowych 30 tys euro z tytułu zwrotu kosztów procesu. Zdaniem szefa MSZ, niezapłacenie oznaczałoby, że nie szanujemy prawa międzynarodowego.

17 lutego strasburscy sędziowie prawomocnym wyrokiem uznali skargi, złożone na Polskę przez Palestyńczyka Abu Zubajdę i Saudyjczyka Abd al-Rahima al-Nashiriego. Trybunał orzekł, że obaj w latach 2002-2003 zostali – za przyzwoleniem polskich władz – osadzeni przez CIA w tajnym więzieniu w Starych Kiejkutach, gdzie amerykańscy agenci ich torturowali. W wyroku podkreślono, że naszym obowiązkiem było dopilnowanie, by w Kiejkutach nie łamano prawa, a więc to Polska musi zapłacić.

Takie postawienie sprawy zdenerwowało szefa SLD. „Jeżeli Trybunał jest taki hojny, to niech zacznie ferować wyroki, które wypłacałyby odszkodowania ofiarom, a nie ich mordercom” – mówił Leszek Miller również na antenie radia RMF. Co jego zdaniem mamy więc ma zrobić z orzeczeniem? „Nic. Nie można płacić mordercom” – odpowiedział były premier.

Schetyna nie pozostawia wątpliwości, co sądzi o nawoływaniu do nieprzestrzegania prawa międzynarodowego: „Miller w tej sprawie powinien mówić jak najmniej i posługiwać się gestami przepraszanymi” – ocenił szef MSZ.

Autorstwo: KM

Źródło: Strajk.eu